

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka (spr.)

Sędziowie: SSO Sławomir Siwierski

SSO Piotr Gerke

Protokolant: apl. prok. A. G. (1)

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jerzego Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2016 roku

sprawy **T. G. (G.) i A. G. (2)**

oskarżonych z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k., a T. G. nadto z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych i ich obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 27 kwietnia 2016 roku, sygnatura akt II K 24/15

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. S. kwotę 1033,20 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu dwojgu oskarżonym w postępowaniu odwoławczym,
3. zwalnia oskarżonych z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty za II instancję.

/-/Piotr Gerke /-/Małgorzata Ziiolecka /-/Sławomir Siwierski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2016 roku, Sąd Rejonowy w Chodzieży, uznał oskarżonych A. G. (2) i T. G. za winnych popełnienia przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., za co przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył im kary po 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości po 120 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych.

Tymże samym wyrokiem Sąd Rejonowy w Chodzieży uznał nadto T. G. za winnego popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., za co przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych.

Sąd Rejonowy następnie, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., wymierzone w stosunku do T. G. kary pozbawienia wolności i grzywny połączył, wymierzając oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 10 złotych.

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. z związku z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 roku i przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., Sąd Rejonowy w Chodzieży wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okresy próby wynoszące w przypadku oskarżonej A. G. (2) – 4 lata, zaś w przypadku T. G. – mmm 5 lat.

Nadto Sąd Rejonowy nałożył na oskarżonych solidarny obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w C. z siedzibą w M. kwoty 17.587,37złoty, a na T. G. także obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej Parafii Kościoła (...) w C. kwoty 10.000 złotych.

(wyrok karty 610-613 akt; pisemne uzasadnienie karty 623-637 akt).

Powyższy wyrok w całości i na swoją korzyść zaskarżyli oskarżeni A. G. (2) i T. G., wnosząc „odwołanie od wyroku”, w którym stwierdzili, iż nie zgadzają się z powyższym wyrokiem w całości i wnoszą o oddalenie wyroku pierwszej instancji

(apelacja oskarżonych karta 650 akt wraz z przesłanym w terminie późniejszym uzasadnieniem karty 677-683 akt).

Wyrok Sądu I instancji zaskarżony został w całości także przez obrońcę oskarżonych, który zarzucił przedmiotowemu rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść wyroku poprzez bezpodstawne przyjęcie, że oskarżeni przedłożyli do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (dalej (...)) bez wiedzy i zgody W. G. wnioski o przyznanie specjalnej płatności obszarowej, że nierzetelność przedłożonych w (...) dokumentów dotyczyła okoliczności istotnych dla przyznania dotacji, że oskarżeni mieli zamiar uzyskania dotacji, a nadto, iż doprowadzili (...) do niekorzystanego rozporządzenia mieniem, a także że oskarżony T. G. wprowadził w błąd S. R. co do osoby zawierającej umowę dzierżawy, że nie miał on zamiaru wywiązać się z zawartej umowy dzierżawy, a nadto, iż oboje oskarżeni przedłożyli w (...) nierzetelne dokumenty.

Obrońca oskarżonych nadto zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i rozstrzygnięcie występujących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonych, a także art. 7 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k. poprzez dowolną, nieobiektywną i niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, zaś w szczególności uznanie za w pełni wiarygodne zeznań świadka S. R., choć zeznania te różniły się w zależności od etapu postępowania, w którym były składane.

W konsekwencji tych zarzutów obrońca oskarżonych wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

(apelacja obrońcy oskarżonych karty 659 – 662 akt).

Odpowiedź na apelację wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który negując zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonych, wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy (odpowiedź na apelację karty 684 – 685 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja własna oskarżonych, jak również apelacja ich obrońcy, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułował również obrońca oskarżonych.

Przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględniła wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić też należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd II instancji, po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, treścią wyroku, jego pisemnym uzasadnieniem oraz lekturą wywiedzionych apelacji podnosi, iż w pełni podzielił decyzję Sądu I instancji co do uznania sprawstwa i winy oskarżonych w zarzucanym im zakresie.

Obie apelacje zaskarżają wyrok w całości, jednak w apelacji obrońcy oskarżonych zarzuty zostały sformułowane profesjonalnie i w związku z tym zarzuty obu apelacji zostaną omówione łącznie.

Odnosząc się do pierwszego zarzut skarżących, iż Sąd I instancji ferując zaskarżony wyrok dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, to przypomnieć w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.) W sytuacji, w której takowych uchybień on nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nie liczącej się na ogół z wymogami tegoż art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06.

Przechodząc zaś do konkretów, to zawarty w apelacji obrońcy oskarżonych zarzut odnoszący się do błędnego ustalenia przez Sąd I instancji, że oskarżeni przedłożyli do (...) wnioski o przyznanie specjalnej płatności obszarowej bez wiedzy i zgody W. G. nie mógł odnieść skutku, albowiem okoliczność ta pozostaje bez wpływu na treść orzeczenia. Dla odpowiedzialności karnej oskarżonych okolicznością bez znaczenia jest to, czy W. G. miał wiedzę w tym zakresie, gdyż nierzetelność złożonych dokumentów polegała na podrobieniu podpisów W. G., a bezprawności tego czynu nie uchylałaby nawet zgoda czy wiedza syna oskarżonych. Jak bowiem wielokrotnie podkreślano w judykaturze, dla bytu przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. zupełnie obojętne jest to, czy osoba, której podpis podrobiono na dokumencie, wiedziała o tym lub wyraziła na to zgodę, czy też nie. Dokument jest bowiem podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od osoby, w której imieniu został sporządzony. Podpisanie innej osoby jej imieniem i nazwiskiem na dokumencie mającym znaczenie prawne, nawet za zgodą tej osoby, stanowi przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. Dla bytu tego przestępstwa jest przy tym obojętne, czy ktoś poniósł przez to szkodę, czy też nie (tak wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 5 grudnia 2013 roku, sygnatura akt: VIII Ka 617/13).

Podnoszone przez apelującego twierdzenia odnoszące się do tego, iż nierzetelność przedłożonych w (...) dokumentów nie dotyczyła okoliczności istotnych dla przyznania dotacji również nie zasługiwały na uwzględnienie. W realiach niniejszej sprawy fakt, iż wnioskujący wprowadzili Agencję w błąd co do osoby wnioskodawcy, jest okolicznością istotną dla przyznania dotacji. Rzetelne i zgodne z prawdą wskazanie osoby rolnika jest kluczowym elementem wniosku, gdyż udzielający dotacji podmiot weryfikuje wnioskodawcę pod kątem jego możliwości wywiązania się z zawartej umowy. Tym samym z faktu, iż kwota dotacji w przypadku złożenia wniosku przez oskarżonych we własnym

imieniu byłaby taka sama, jak przyznana w niniejszej sprawie, nie można wywodzić argumentu o braku istotności tożsamości wnioskującego dla uzyskania dotacji.

Nie może też budzić wątpliwości, że złożenie wniosku niezgodnego z prawdą co do osoby występującej o dotację oznacza, że oskarżeni przedłożyli nierzetelne dokumenty w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Z treści apelacji obrońcy oskarżonych wynika, iż skarżący kwestionują istnienie po ich stronie zamiaru uzyskania dotacji, gdyż w rzeczywistości zostali oni niejako przymuszeni do złożenia wniosku o przyznanie specjalnej płatności obszarowej przez S. R., działającego w interesie poprzedniego dzierżawcy M. H., który zmuszony byłby do zwrotu uzyskanego wsparcia finansowego w sytuacji braku kontynuacji dopłat do wskazanej działki. Tymczasem okoliczności stanu faktycznego wskazują w sposób niebudzący żadnych wątpliwości, iż wszystkie działania oskarżonych – począwszy od zawarcia umowy dzierżawy gruntu aż po złożenie wniosków o dopłaty w Agencji, a nade wszystko fakt wykorzystania uzyskanych pieniędzy, świadczą o istnieniu takiego zamiaru. W szczególności nie przemawia za tym, aby oskarżeni działali wyłącznie w interesie poprzedniego dzierżawcy, który w przypadku braku kontynuacji korzystania ze specjalnych płatności obszarowych zobowiązany byłby do zwrotu uzyskanych wcześniej kwot, ani tym bardziej będąc pod wpływem reprezentującego interesy parafii pastora. Ze złożonych w sprawie wyjaśnień oskarżonych wynika bowiem wprost, iż zawierając umowę dzierżawy „w imieniu” W. G. zmierzali oni właśnie do uzyskania korzystniejszych dopłat, w szczególności mieli zamiar uzyskać tzw. dopłaty dla młodych rolników w postaci dofinansowania do zakupu maszyn rolniczych. Fakt, iż oskarżeni w następstwie złożenia wniosku o dopłaty uzyskali dofinansowanie w kwocie 17.587,37 złotych przemawia za tym, iż kierowali się oni własnym interesem, zaś okoliczność, iż poprzedni dzierżawca w następstwie kontynuacji procedury dopłat nie został zmuszony do zwrotu uzyskanych kwot, stanowiła li tylko naturalną konsekwencję takiego stanu rzeczy.

Całkowicie bezzasadny jest zarzut obrońcy oskarżonych, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił, że oskarżeni doprowadzili (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Przeczy temu fakt przekazania przez Agencję środków finansowych na wskazany we wnioskach rachunek bankowy (z którego korzystali małżonkowie G. z wyłączeniem syna W.) oraz wykorzystanie tych środków przez oskarżonych.

W konsekwencji wszystkiego, co zostało powyżej w niniejszym uzasadnieniu powiedziane, za niezasadny uznać również należy zarzut obrońcy oskarżonych, jakoby Sąd Rejonowy dokonał błędnej subsumcji ich zachowania pod przepis ustawy karnej. Skoro bowiem – zdaniem Sądu Okręgowego – poprawnie Sąd I instancji ustalił, że oskarżeni przedłożyli w (...) nierzetelne dokumenty w celu uzyskania dotacji, to uznając takie zachowanie oskarżonych za wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 297 § 1 k.k., Sąd I instancji nie tylko, że nie dopuścił się obrazy tego przepisu, ale dokonał prawidłowej subsumcji zachowania oskarżonych pod właściwy przepis ustawy karnej.

Wbrew twierdzeniom apelujących, T. G. świadomie wprowadził S. R. w błąd co do strony umowy dzierżawy, o czym świadczy fakt, iż oskarżony dostarczył podpisaną umowę, której stroną był jego syn W. G., informując S. R., że treść tej umowy przedyskutował z synem w domu, co – jak się później okazało – było nieprawdą.

Odnosząc się natomiast do tych wywodów apelujących, które sugerują brak istnienia po stronie oskarżonego T. G. oszukańczego zamiaru niewywiązania się z zawartej umowy dzierżawy, to Sąd Odwoławczy stwierdza, iż także one okazały się być chybione. Z okoliczności faktycznych sprawy wynika bowiem, że T. G. w ogóle nie miał zamiaru wywiązania się z tej umowy, to jest uiszczenia płatności za dzierżawę. Nie zasługują na uwzględnienie jego tłumaczenia, że na niewywiązanie się z umowy dzierżawy wpłynęły późniejsze okoliczności związane z ujawnieniem na polu zasiewów pozostawionych przez poprzedniego dzierżawcę. Zauważyć należy, że w tym zakresie oskarżonym przysługiwała droga postępowania cywilnego. Nie może to jednocześnie stanowić usprawiedliwienia dla odmowy uiszczenia zapłaty za dzierżawę, zwłaszcza w sytuacji, w której T. G., składając oświadczenia za syna W., kilkakrotnie zapewniał, że płatność nastąpi w późniejszym terminie. Dodatkowo, przeciwko tezie, że nie wywiązanie się z umowy wynikało z faktu niedopełnienia zobowiązań przez pastora, który tolerował fakt dalszego wykorzystywania działki przez M. H. już po jej wydzierżawieniu oskarżonym, świadczy fakt, iż oskarżony wraz z synem W. w trakcie pierwszego

roku dzierżawnego udali się do pastora i wręczyli mu worek ziemiaków. T. G. przedstawiał wówczas swojego syna pastorowi jako „nowego dzierżawcę”.

Sąd Odwoławczy przypomina w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej szczegółowej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a jedynie przeprowadzenie kontroli oceny, która dokonana została przez sąd rozstrzygający. Stąd też i w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy tego rodzaju analizy czynić nie będzie, jako że, co zostało powyżej już zaakcentowane, w pełni podzielił tę dokonaną przez sąd rozstrzygający.

Dodatkowo jedynie Sąd II instancji widzi konieczność podkreślenia, że z zamiarem bezpośrednim będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy sprawca, mając zamiar popełnienia czynu zabronionego, chce go popełnić. W bogatym orzecznictwie podkreśla się, że zamiaru nie można domniemywać, należy sprawcy wykazać, na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, zarówno podmiotowych, jak i przedmiotowych, że miał świadomość, iż jego zachowanie może wyczerpywać znamiona czynu zabronionego, i na to się godził (wyrok SN z 6 lutego 1973 roku, V KRN 569/72, Lex Polonica nr 308824, OSP 1973, nr 6, poz. 229, i z 27 lipca 1973 roku, IV KR 153/73, Lex Polonica nr 302558, OSNKW 1974, nr 1, poz. 5).

Niewątpliwie oszustwo, o którym mowa w art. 286 § 1 k.k., jest przestępstwem kierunkowym, gdyż warunkiem odpowiedzialności jest działanie, czy zaniechanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zamiar bezpośredni o szczególnym zabarwieniu związanym z celem działania sprawcy oznacza, że elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca oszustwa nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć użyć w tym celu określonego sposobu działania, czy zaniechania (...) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2007 roku, sygnatura akt V KK 384/06, Biul.PK 2007/14/33.

Dodać również należy, iż przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę, ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2007 roku, sygnatura akt IV KK 378/06, prokuratura i Prawo 2007/6/12.

Wreszcie wskazać należy, iż sposób działania sprawcy oszustwa względem innej osoby może polegać na wprowadzeniu jej w błąd poprzez wywołanie u niej wyobrażenia o istniejącej (nie przyszłej) rzeczywistości, która jest w istocie inna, niż przedstawia ją sprawca lub na wyzyskaniu błędu pokrzywdzonego, to jest jego subiektywnego wyobrażenia o rzeczywistości, która jest w istocie odmienna i o czym sprawca wie (...). Zauważyć nadto należy, że wprowadzenie w błąd może mieć postać zarówno działania (np. sprawca przedstawia pokrzywdzonemu nieprawdziwe informacje dotyczące transakcji, za którą ma otrzymać od niego wynagrodzenie), jak i zaniechania (np. sprawca zataja przed pokrzywdzonym istotne informacje dotyczące obciążeń własnego majątku, czy wady prawnej przedmiotu transakcji). Istotnym znamieniem oszustwa jest przy tym związek przyczynowy między wprowadzeniem w błąd, czy wyzyskaniem błędu, a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2007 roku, sygnatura akt V KK 384/06.

Przekładając powyższe rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy, Sąd II instancji podnosi, iż decyzja Sądu I instancji o przypisaniu oskarżonemu T. G. działania z zamiarem bezpośrednim w zakresie przestępstwa z punktu 2 zaskarżonego wyroku jest prawidłowa.

Nie bez znaczenia dla rekonstrukcji przestępczego zamiaru oskarżonego T. G. jest prawidłowe ustalenie Sądu Rejonowego, orzekającego w sprawie, że oboje oskarżeni działali z myślą o ewentualnym procesie cywilnym o zapłatę, w którym parafia – pozywając W. G. – nie mogłaby uzyskać wyroku zasądzającego, bowiem podniósłby on zarzut sfałszowanego podpisu, co też zostało przez niego uczynione. Na fakt istnienia po stronie oskarżonych oszukańczego zamiaru wskazuje także treść wyjaśnień A. G. (2), która podała, że w dacie zawierania umowy dzierżawy małżonkowie G. mieli długi, o czym nie poinformowali, a zatem zawierając tę umowę i zobowiązując się do zapłaty czynszu dzierżawnego działali z zamiarem jego nieuiszczenia w wyznaczonym terminie.

Za również chybione należy uznać zarzuty obrońcy oskarżonych naruszenia przez Sąd Rejonowy przy dokonywaniu oceny dowodów przepisów postępowania karnego, a konkretnie art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k.

Przede wszystkim Sąd II instancji podnosi, iż zgłoszenie w wywiedzionej apelacji zarzutu rzekomego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 § 2 k.p.k. świadczy o tym, że autor apelacji nie do końca rozumie instytucję nakazu rozstrzygnięcia tak zwanych wątpliwości nieusuwalnych na korzyść oskarżonego.

Sąd Odwoławczy pragnie w tym miejscu, w skrócie, przypomnieć, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. podnosząc wątpliwości samej strony, co do treści ustaleń faktycznych, lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony nakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju okoliczności zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy, wątpliwości takie powinien był powziąć. Wskazać zatem należy, iż samo tylko twierdzenie oskarżonych, że nie dopuścili się oni popełnienia zarzucanego im czynu, nie stwarza sytuacji do oceny której można byłoby zastosować dyrektywę opisaną w art. 5 § 2 k.p.k., skoro sąd oceniający dowody stwierdza wyraźnie, że wyjaśnieniom tym po prostu odmawia wiary, zaś kwestionowane, a newralgiczne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustalenia, czyni w oparciu o inne, obdarzone zaufaniem sądu dowody. Dopiero zatem wówczas, gdyby także i dowody, którym sąd dał wiarę tworzyły luki w możliwości przyjęcia konkretnego ustalenia, a więc wątpliwości, co do nastąpienia określonych zdarzeń, zaś sąd usunął je w kierunku niekorzystnym dla oskarżonych, naruszona zostałaby dyrektywa zawarta w treści art. 5 § 2 k.p.k.

Zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. jest więc w niniejszej sprawie całkowicie bezzasadny, gdyż Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie powziął żadnych wątpliwości i nie miał podstaw do ich powzięcia co do winy i sprawstwa oskarżonych, a tylko o wątpliwościach organu procesowego mówi ten przepis, nie zaś o wątpliwościach strony. Ponadto obrońca oskarżonych nie sprecyzował, jakie wątpliwości dostrzeża w niniejszej sprawie i na czym miałyby polegać ich rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonych.

Sąd Odwoławczy, mając powyższe na uwadze oraz po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, podnosi, iż nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygać na korzyść oskarżonych. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości nie dających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonych A. i T. G..

Zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z tą zasadą, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Mając na uwadze powyższe dyrektywy Sądy Najwyższego oraz argumentację już przedstawioną w niniejszym uzasadnieniu, Sąd Odwoławczy podnosi, iż nie może przychylić się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art.

7 k.p.k. wyrażającym się – zdaniem skarżących – w selektywnej ocenie materiału dowodowego, a w szczególności w uznaniu za w pełni wiarygodne zeznań świadka S. R..

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy została wbrew twierdzeniom apelacji przeprowadzona w sposób prawidłowy, a zarzuty obu apelacji odnoszące się do braku wiarygodności zeznań kluczowego świadka, to jest pastora S. R., z uwagi na modyfikację złożonych przez niego zeznań podczas kolejnych przesłuchań, uznać należy za niezasadne. Świadek ten zeznawał po upływie niemal dwóch lat od zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania, zaś po raz ostatni na rozprawie w 2015 roku. Miał zatem prawo nie pamiętać szczegółów związanych z zawarciem umowy dzierżawy. W takiej sytuacji upływ czasu od chwili przedmiotowej wizyty oskarżonego do chwili składania zeznań przez świadka usprawiedliwia pewne rozbieżności w treści jego zeznań.

Na marginesie Sąd Okręgowy zauważa, iż skarżący z nadzwyczajną precyzją analizuje każde słowo wypowiedziane przez świadków, potwierdzających winę oskarżonych, pomijając jednakowoż tę część materiału dowodowego, tu konkretnie część wyjaśnień samych oskarżonych, która zeznania te potwierdza i nie odpowiada obranej linii obrony.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił także dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę wiarygodności wyjaśnień samych oskarżonych. Zauważyć przy tym należy, iż to, że oskarżeni w toku niniejszego procesu konsekwentnie nie przyznawali się do zarzucanych im czynów, nie może z góry wykluczyć możliwości przypisania oskarżonym ich sprawstwa - podobnie Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 4 października 2005 roku, sygnatura akt II AKa 194/05.

Przypomnieć jednocześnie należy, iż oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on również odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak (...) na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, sygnatura akt III KK 363/07.

W świetle powyższego oczywistym jest, że dowód z wyjaśnień oskarżonego jest poddawany ocenie takiej samej, jak każdy inny zgromadzony w danej sprawie materiał dowodowy. Z tej więc przyczyny wiarygodność złożonych przez oskarżonych G. wyjaśnień, oceniana była przez Sąd I instancji w kontekście wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności zaś pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie i to tak osobowych, jak i z dokumentów. A Sąd Okręgowy tę ocenę wyjaśnień oskarżonych w pełni podziela.

Reasumując Sąd Okręgowy podnosi, iż Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisie art. 4 i art. 410 k.p.k. Brak jest podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd rozstrzygający oceny zgromadzonego w sprawie osobowego materiału dowodowego, w tym w szczególności brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia jako słusznej wersji podawanej przez oskarżonych. Tym samym chybionym okazał się być zarzut skarżącego, iżby Sąd I instancji ferując zaskarżony wyrok dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

Argumenty natomiast sformułowane we wniesionych apelacjach stanowią w rzeczy samej jedynie ocenę tego materiału dowodowego poczynioną przez skarżących. Jednakże może to zostać uznane jedynie jako zwyczajna polemika z oceną tegoż materiału dokonaną przez Sąd I instancji, nie dając jakichkolwiek podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie.

Tak więc, Sąd II instancji stwierdza, że Sąd I instancji właściwie, to jest w sposób kompletny, przeprowadził postępowanie dowodowe, a na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia, słusznie konkludując o sprawstwie i winie A. i T. G..

Podnoszone przez skarżących w uzasadnieniu apelacji własnej twierdzenia odnoszące się do szczegółów procedury rozpoznawania przez (...) wniosków o dopłaty są nieistotne. Dla oceny sprawstwa oskarżonych w zakresie zarzucanego im czynu bez znaczenia jest bowiem prawidłowość procedowania Agencji w przedmiocie złożonych przez nich

wniosków o dopłaty, ponieważ niniejsze postępowanie dotyczy zachowania oskarżonych a nie pracowników Agencji. Ponadto nawet gdyby przyjąć, że pracownicy Agencji z uwagi na przekroczenie terminu nie przyznaliby oskarżonym dotacji, to oskarżeni nadal ponosiliby odpowiedzialność z art. 297 § 1 k.k., gdyż przepis ten nie wymaga uzyskania przez sprawcę konkretnego wsparcia finansowego.

Mając zatem na względzie powyższe, Sąd Odwoławczy w żadnym zakresie nie podzielił argumentów przedstawionych przez oskarżonych i ich obrońcę we wniesionych apelacjach.

Ponieważ obie apelacje skierowane zostały przeciwko całości rozstrzygnięcia, Sąd Odwoławczy z urzędu na podstawie art. 447 § 1 k.p.k., dokonał także oceny kary, wymierzonej oskarżonym przez Sąd Rejonowy w Chodzieży.

Analizując zatem zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonych oskarżonym kar, Sąd II instancji podnosi, iż sąd orzekający właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie.

Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji wymiar i rodzaj kary stanowiąc będzie dla oskarżonych dolegliwość proporcjonalną do stopnia ich zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą w należyтым stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nich przestępstwa i stanowiąc będzie dla nich poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyтым stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Sąd II instancji w pełni zaaprobował również decyzję Sądu Rejonowego o nałożeniu oskarżonych obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody zarówno wobec pokrzywdzonej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w C. z siedzibą w M., jak również na rzecz Parafii Kościoła (...) w C.. Zasądzone z tego tytułu kwoty znajdują odzwierciedlenie w okolicznościach faktycznych sprawy.

Reasumując, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił apelacji oskarżonych oraz ich obrońcy i zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Chodzieży utrzymał w mocy, o czym orzekł, jak w punkcie 1. orzeczenia, wydanego w dniu 29 lipca 2016 roku.

W punkcie 2. Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. S. kwotę 1033,20zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu obojgu oskarżonym w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie 3., zwalniając oskarżonych na podstawie art. 624 k.p.k. w związku z art. 634 k.p.k. od ponoszenia kosztów postępowania sądowego za postępowanie odwoławcze i nie wymierzając im opłaty, albowiem orzeczony obowiązek naprawienia szkody oraz sytuacja materialna oskarżonych nie pozwoli im na ich uiszczenie.

/Piotr Gerke/ /Małgorzata Ziolecka / /Sławomir Siwierski/